

Wyniki rozmów rzymskich

Desinteressement Włoch w sprawie Sudetów

Niemcy nie sprzeciwiają się porozumieniu śródziemnomorskiemu

RZYM, 9. 5. Według wiadomości nieoficjalnych, jakie przeniknęły do tutejszych kół prasowych, w toku ostatnich rozmów włosko - niemieckich odbytych w Rzymie, poruszono między innymi następujące sprawy:

1) Stosunki na Morzu Śródziemnym: Niemcy przyznają, że basen śródziemnomorski jest rejonem pierwszorzędnych interesów włoskich, uznają racjonalność układów zawartych ostatnio pomiędzy Włochami i Anglią. Niemcy nie będą również sprzeciwiać się porozumieniu śródziemnomorskiemu, które przygotowuje się obecnie między Włochami i Francją.

2) Hiszpania: z tych samych

założeń wychodząc, Niemcy nie będą czyniły trudności gospodarczych interesom włoskim w Hiszpanii po zakończeniu wojny na półwyspie pirenejskim.

3) Europa środkowa: Włochy poinformowały dokładnie stronę niemiecką o swych interesach gospodarczych na Węgrzech, w Jugosławii i Rumunii. Włochy interesują się specjalnie naftą rumuńską oraz surowcami i zbożem z Jugosławii i Węgier. W konsekwencji Włochy posiadają już na rynkach wspomnianych trzech państw możliwości eksportowe dla towarów włoskich.

Triest: W sprawie Triestu Niemcy oświadczyły gotowość pójścia na rękę interesom portu triesteńskiego, na którego sytuację gospodarczą wywarł duży wpływ fakt przyłączenia Austrii do Rzeszy niemieckiej. Kwestia portu triesteńskiego, jak również problem stosunków gospodarczych w basenie nadunajskim będą omawiane podczas zbliżających się rokowań handlowych w Berlinie.

5) Sprawa Sudecka: w sprawie Niemców sudeckich zasadnicze stanowisko Niemiec nie uległo zmianie i jest nieugięte. Niemcy

dążą do definitywnego rozwiązania sprawy sudeckiej. Włochy zgłaszają w tej sprawie swoje desinteressement.

6) Przemysł chemiczny: konfe-

rencje odbyte między przedstawicielami wojskowości obu krajów miały głównie za przedmiot współpracę przemysłu chemicznego Niemiec i Włoch.

Rzesza popiera stanowczo

żądania Niemców Sudeckich

Sytuacja jest tak poważna

jak jeszcze nigdy

BERLIN, 9. 5. Rozwój stosunków niemiecko - czeskich na tle kwestii Niemców sudeckich oceniany jest przez koła polityczne jako poważny.

Jak słychać z różnych kół niemieckich, rząd Rzeszy zdecydowany jest dążyć do definitywnego wyjaśnienia tych stosunków w najbliższym czasie. Koła polityczne z najwyższą uwagą śledzą rozwój sytuacji na odcinku czeskim, wskazując na następujące zasadnicze elementy zagadnienia w jego dzisiejszym stadium.

1) rząd Rzeszy popiera stanowczo i zdecydowanie jest popierać nadal żądania Niemców sudeckich, uważając je za minimum ustępstw żądanych od Pragi. Równocześnie postulat niemieckim jest żądanie całkowitej zmiany orientacyjnej polityki czeskiej.

2) rząd czechosłowacki ze swej strony uważa żądania Niemców sudeckich za nienadające się do przyjęcia en bloc. Równocześnie Praga nie zgadza się na zmianę swej dotychczasowej linii w polityce.

Pogłoski o wizycie w Warszawie Stokowskiego i Grety Garbo

SZTOKHOLM, 9. 5. Jak już doniosła prasa, wczoraj przybyła do Sztokholmu Greta Garbo, której towarzyszy znakomity dyrygent polski p. Leopold Stokowski. Prasa szwedzka lansuje wieści, że znakomita gwiazda ekranu przyjechała do swej ojczyzny nie tylko w odwiedziny do matki, ile

chcąc prosić ją o błogosławieństwo dla siebie i przyszłego męża Leopolda Stokowskiego.

Jeden z dzienników podaje sensacyjną wiadomość, że ze Sztokholmu para znakomitych artystów uda się przez Helsinki, Tallin i Rygę do Warszawy, którą pragnie odwiedzić po dłuższej nieobecności Leopold Stokowski.



TRYSKA ZDROWIEM

ima dobrą humor
kakily kół ukłosa
kuchni elektrycznej

Sprzedaję ratulną kuchnię elektryczną w cenie od 23 zł.
w SALONIE Elektryki
Marszałkowska 150

Wielka afera
przemysłnicza

ŁÓDŹ, 9. 5. Władze policyjne i celne wykryły wielką aferę przemysłniczą. Natrafiono mianowicie na szereg organizatorów przemytu. Skonfiskowano również wielkie ilości pończoch czechosłowackich do Polski, przy czym centrala przemysłników mieściła się w Łodzi.

W wyniku dochodzenia zatrzymano trzech znanych kupców, którzy byli organizatorami przemytu. Skonfiskowano również wielkie ilości pończoch czechosłowackich. Szczegóły dochodzenia trzymane są na razie w tajemnicy.

Tajemnica ginięcia rowerów w Warszawie
Pomocnik „Szpicbródki” aresztowany
Ujęcie dwóch nabezecznych opryszków

Głównym pomocnikiem i „aduntem” głośnego kaskarza, Stanisława Cichockiego „Szpicbródki”, był swego czasu Józef Kulakowski, liczący obecnie 50 lat (Czerwinkowska 193). Z biegiem czasu, gdy „Szpicbródka” odbywał karę w więzieniu, Kulakowski, pod pseudonimem „Dziad”, stracił okazję do „zarobków”. Wyprawy kaskarskie ze względu na brak herbaty, nie udawały się, wobec czego „Dziad” obrócił sobie inne pole działania, mniej korzystne, a mianowicie: kradzież rowerów.

Kulakowski wziął „na praktykę” 20-letniego Antoniego Franciszka Mazurka, (Chelmińska 4), którego uprzednio wyuczył fachu złodziejskiego, a specjalnie — kradzieży ro-

werów. Przez dłuższy czas kradzieże udawały się.

Wreszcie po ostatniej kradzieży roweru z bramy domu Książęca 4, na szkodę Mariana Bruszewskiego, (Podwale 13), noga powinęła się Kulakowskiemu, gdyż poszkodowany poznał złodzieja i jego pomocnika. Podczas konfrontacji, poszkodowany potwierdził, że Kulakowski i Mazurek stali w bramie, w chwili gdy B. pozostawił na chwilę bez opieki rower. Badany Mazurek, który nie był jeszcze karany, oświadczył, iż „Dziad” sprzedawał kradzione rowery paserom, lub też przygodnym nabywcem. Decyzją sądu sędziego osadzono w więzieniu.

Podczas konfrontacji, poszkodowany potwierdził, że Kulakowski i Ma-

zurek stali w bramie, w chwili gdy B. pozostawił na chwilę bez opieki

rower. Badany Mazurek, który nie był jeszcze karany, oświadczył, iż „Dziad” sprzedawał kradzione rowery

paserom, lub też przygodnym nabywcem. Decyzją sądu sędziego osadzono w więzieniu.

Podczas konfrontacji, poszkodowany potwierdził, że Kulakowski i Ma-

zurek stali w bramie, w chwili gdy B. pozostawił na chwilę bez opieki

rower. Badany Mazurek, który nie był jeszcze karany, oświadczył, iż „Dziad” sprzedawał kradzione rowery

paserom, lub też przygodnym nabywcem. Decyzją sądu sędziego osadzono w więzieniu.

Podczas konfrontacji, poszkodowany potwierdził, że Kulakowski i Ma-

zurek stali w bramie, w chwili gdy B. pozostawił na chwilę bez opieki

rower. Badany Mazurek, który nie był jeszcze karany, oświadczył, iż „Dziad” sprzedawał kradzione rowery

paserom, lub też przygodnym nabywcem. Decyzją sądu sędziego osadzono w więzieniu.

Podczas konfrontacji, poszkodowany potwierdził, że Kulakowski i Ma-

zurek stali w bramie, w chwili gdy B. pozostawił na chwilę bez opieki

rower. Badany Mazurek, który nie był jeszcze karany, oświadczył, iż „Dziad” sprzedawał kradzione rowery

paserom, lub też przygodnym nabywcem. Decyzją sądu sędziego osadzono w więzieniu.

Podczas konfrontacji, poszkodowany potwierdził, że Kulakowski i Ma-

zurek stali w bramie, w chwili gdy B. pozostawił na chwilę bez opieki

rower. Badany Mazurek, który nie był jeszcze karany, oświadczył, iż „Dziad” sprzedawał kradzione rowery

paserom, lub też przygodnym nabywcem. Decyzją sądu sędziego osadzono w więzieniu.

Podczas konfrontacji, poszkodowany potwierdził, że Kulakowski i Ma-

zurek stali w bramie, w chwili gdy B. pozostawił na chwilę bez opieki

rower. Badany Mazurek, który nie był jeszcze karany, oświadczył, iż „Dziad” sprzedawał kradzione rowery

paserom, lub też przygodnym nabywcem. Decyzją sądu sędziego osadzono w więzieniu.

Podczas konfrontacji, poszkodowany potwierdził, że Kulakowski i Ma-

zurek stali w bramie, w chwili gdy B. pozostawił na chwilę bez opieki

rower. Badany Mazurek, który nie był jeszcze karany, oświadczył, iż „Dziad” sprzedawał kradzione rowery

paserom, lub też przygodnym nabywcem. Decyzją sądu sędziego osadzono w więzieniu.

Liga nie może się zdobyć na decyzję

Delegaci Negusa w Genewie

żądają dopuszczenia do obrad

GENEWA, 9. 5. Sesja Rady Ligi Narodów rozpoczęła się o godz. 5-tej po poł. krótkim t. zw. prywatnym posiedzeniu Rady, poświęconym sprawie ustalenia porządku dziennego. Ogólną sensację wzbudziło pojawienie się na terenie Ligi delegatów abisyńskich, którzy stawili się z żądaniem dopuszczenia ich do obrad Rady, w dyskusji w sprawie uznania imperium włoskiego.

Wiadomość o zamierzonym przyjeździe B. negusa do Genewy, jaka rozeszła się w niedzielę, nie sprawdziła się. Delegacja abisyńska zjawiła się w licznych gronie. Dwom autentycznym

ciemnoskórym delegatom towarzyszy cały sztab rzeczoznawców, w których gronie znajduje się kilku wybitnych pacyfistów angielskich, jak sir Norman Angell oraz prof. Briery z Oxfordu. Ponadto wraz z delegacją przybył do Genewy profesor Jęze.

Po krótkim posiedzeniu prywatnym, które zatwierdziło porządek dzienny Rady, odbyło się z kolei t. zw. posiedzenie tajne. Posiedzenie to poświęcone było ustaleniu procedury, a przede wszystkim zdecydowaniu kwestii dopuszczenia do udziału w obradach Rady delegatów abisyńskich. Posiedzenie tajne trwało bez przerwy od godz. 19-tej do 21-ej i było widowiskiem ożywionej dyskusji.

Delegacja brytyjska i francuska, które przybyły do Genewy z zamiarem jaknajszybszego uzyskania zatwierdzenia przez Radę Ligi ostatecznego zlikwidowania sprawy abisyńskiej, jak również niedopuszczania do jakichkolwiek

zbytecznych demonstracji politycznych. Sprawa dopuszczenia delegatów abisyńskich stała się bowiem cierniem na drodze procedury genewskiej.

Posiedzenie tajne, z którego nie przeniknęły żadne oficjalne wiadomości, skończyło się bez pozytywnego rozwiązania sprawy abisyńskiej. Według informacji kół prasowych, wysunięty został projekt dopuszczenia delegatów abisyńskich w charakterze informatorów rady bez prawa głosu. Sprawa ta jednak nie została przesądzona. Ustalono jedynie, że na publicznym posiedzeniu rady, we wtorek, na porządku dziennym obrad znajdzie się zarówno kwestia hiszpańska, jak i kwestia chińska.

J. Młodkowski
Melonik praktyczny — zawsze modny.

Wyrok na oszustów

b. urzędników kolejowych

KATOWICE, 9. 5. Sąd Apelacyjny w Katowicach ogłosił dziś po południu wyrok w sprawie odwoławczej

Żydzi z Gdańska do Polski

GDANSK, 9. 5. (KO). Represje i mocny bojkot wobec żydów żydowskiego w Gdańsku stale się wzmacnia. Przeważną część sklepów żydowskich w Gdańsku przechodzi w ręce hitlerowskie. Z terenu Gdańska dotąd wyemigrowało 3.000 rodzin żydowskich przeprowadzając się częściowo do Polski, Austrii, Belgii, Francji, Szwajcarii i innych krajów. Do Palestyny nie poszedł żaden żyd z Polski przybyło ich najwięcej. Przydało by się takie masowe ich uciekanie z Polski.

o nadzircia kolejowe, popełnione przez urzędników kolejowych. Oszustwa polegały na nadawaniu przesyłek kolejowych za zaliczeniem, które następnie Dyrekcja Kolejowa musiała wypłacić. W ten sposób Skarb Państwa poniósł szkody w wysokości 214.000 zł. W pierwszej instancji sąd okręgowy skazał 7 oskarżonych urzędników na karę więzienia od 1 roku do 8 lat.

Sąd apelacyjny złagodził wymiar kary, skazując dziś: Augustyna Zubera na 6 lat więzienia i 6 lat utraty praw obywatelskich, Pawła Sobotę na 6 i pół roku więzienia i 6 lat utraty praw, Leona Ulrycha na 4 lata więzienia i 5 lat utraty praw, Jana Goja na 3 lata więzienia i 4 lata utraty praw, Józefa Bensa na 2 i pół roku więzienia i 4 lata utraty praw, Augustyna Pianoszkę na 4 lata więzienia i 5 lat utraty praw, i Jana Szubę na 6 miesięcy więzienia.

Sąd przysądził ponadto na rzecz P. K. P. od oskarżonych powództwo cywilne w wysokości 114.700 zł.

Trzy punkty natarcia
wojsk narodowych

SALAMANKA, 9. 5. Od chwili dołączenia wojsk gen. Franco do morza, tj. od dnia 15 kwietnia, toczą się walki na froncie długości 150 km.

Front ten podzielony jest na trzy odcinki: oddziały galicyjskie pod dowództwem gen. Arandę posuwają się wzdłuż brzegu morskiego w kierunku na Castellon, gen. Vallina na czele oddziałów nawańskich naciera na południe w obszarze Albocacer, Morilla i Castellote, zaś gen. Varela, dowodzący oddziałami kastylskimi

mi naciera na Sagunte od strony Teruelu. Wojskom gen. Franco stawia na tych odcinkach opór około 25 tys. wojsk rządowych. Siła nadal utrudnia działania wojenne.

W ŁOWICZU

zaprenumerować „ABC” można u p. T. Elerowskiego kiosk przy Kolegiacie, Rynek, ul. Kościuszki 23.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Telefon 666-63 (sekretariat) 666-90 (egzemplarz), 330-50 (Dział gospodarczy „Kronika Kupiecka”). Oddział miejski „ABC” Al. Jerozolimska 3a. Tel. 83 333 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 17.30 — 19.00.

ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Tel. 309-33, 309-32 (Kasa, buchalteria). Kantor prenumerat: Al. Jerozolimska 3a i piętro. Tel. 8-18-33 Zarząd i Dział Ogłoszeń Al. Jerozolimska 3a. Tel. 727-33. Konto PKO 23400 Skrzynka Poczтовая 745 Adres telegraficzny — ABC Warszawa.

PREZESDANT: Łódź, Piotrkowska 103 tel. 111 44 Biuro czynne w godz. 10-13-15-18. Poznań, 27 Grudnia Włocławek, Czerwink 34 tel. 135 Kalisz, Rzeźnicza 4 tel. 677 Katowice, ul. Starowiejska 3.

PRENUMERATA: miesięczna (z odnośnikiem do domu) i na prowincji 2,30 miesięcznie, wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza 2,30 miesięcznie. Za granicą 4,00 Wvd B z premią 5,00. W M. Gdańsku i na Węgrzech cena prenumerat tak w kraju.

Za zwrot nadawanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada.

Ceny ogłoszeń:

za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt) na 1-ym stronie — 1 zł. w tekście (wśród artykułów) 80 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 80 gr. na ostatniej stronie — 70 gr. W dodatku niedzielnym 70 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Komunikaty i wyjaśnienia — 1,50 zł. opisy specjalne — 3 zł. lekarskie 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz. Duże litery w ogłoszeniach „drobnych” liczy się za oddzielne wyrazy. Tłusty druk — 50% drożej. Notatki reklamowe oznaczają się cyfrą (N.), a komunikaty — wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Dział ogłoszeń: Aleja Jerozolimska 3a. Biuro czynne od godz. 9 rano do 4 po poł. Tel. 1-27-33.